

Gutek, Ogniwa

Nie pytaj co zrobię
I jakie plany Mam
Bo świat stanął dziś na głowie
dokąd zmierza Chciałbym wiedzieć sam

Czy z nami zostanie
Czy już do końca dni
Niepewność jest pewną
Pewnie w niej będziemy razem tkwić

ogniwa rozluźniają się
splątanych myśli zwoje
nie wiemy czy spotkamy się
czy znów zapłonie ogień

póki starczy sił
dopóty tli się nadzieja
i będę się frustrować
mogą myśli rozpromienić
wyeliminuje to co złe
z bliskiego otoczenia
pielęgnować będę
tylko pienne wspomnienia

nie załamie rąk
gdy plany zmienić będzie ciebie
nie uniknę znam
zmiana niczego nie da
patrzę dziś przed siebie
pewności wcale nie mam
wreszcie sam wybieram dokąd iść

ogniwa rozluźniają się
splątanych myśli zwoje
nie wiemy czy spotkamy się
czy znów zapłonie ogień